

Mogę być szczęściem  
marzeniami  
ciszą  
wiarą w cud  
aniołem  
miłością

wszystkim  
mogę być  
kiedy Kocham...

*Noemi Joanna Zasada*

## Trójmiasto zimą

W tym roku ferie zimowe spędzałem w Trójmieście i były one wyjątkowe. Teraz pokażę Wam, co ciekawego czeka na Was nad polskim morzem o tej porze roku.

Osobiście Trójmiasto wolę zimą, ponieważ nie ma wtedy tłumu turystów. Najlepiej widać to na plaży. Kiedy w Sopocie schodziliśmy na plażę przy molo, nad brzegiem morza nie było nikogo. Tylko mewy głośno krzyczały, unosząc się nad powierzchnią wody. A plaża pusta i pokryta śniegiem wyglądała magicznie. Przy odrobinie szczęścia na takiej wyludnionej plaży można znaleźć bursztyn, a ja miałem to szczęście.

W Sopocie zachwycająca jest nie tylko plaża, lecz także piękne uliczki ze 100-letnimi willami. Spacer ulicami: Lipową, Traugutta, Kościuszki, Skłodowskiej-Curie i wiele innych zachwyci każdego o tej porze roku, bo uliczki tonące w śniegu wyglądają magicznie. A magicznego klimatu dodają im pokryte śniegiem, równo przycięte lipy.

Kolejną atrakcją zimowego Trójmiasta, na którą warto zwrócić uwagę, jest gdańskie Główne Miasto, które zimą wygląda wspaniale. W szczególności zachwycają: Długi Targ ze świątecznymi ozdobami i ulica Mariacka, pokryta śniegiem.

Warto odwiedzić także liczne gdańskie muzea, które o tej porze roku możemy zwiedzać w spokoju, bo nie ma w nich tłumu turystów. A najlepiej wybrać się do nich we wtorek, bo wtedy do większości z nich wstęp jest bezpłatny.

Zimą nad morzem jest pięknie, lecz i takie wakacje mają minusy, bo wówczas wiele miejsc jest zamkniętych.

Kacper Pędzik, kl. VI c (tekst i zdjęcia)



# Czytaj z nami...

## „PERCY JACKSON I BOGOWIE OLIMPIJSCY” ŚWIETNA SERIA RICKA RIORDANA!

Kiedy pierwszy raz wziąłem do ręki książkę Ricka Riordana „Percy Jackson i bogowie olimpijscy – Złodziej pioruna”, nie spodziewałem się, że przypadłem i będę musiał przeczytać całą serię składającą się z 5 części.

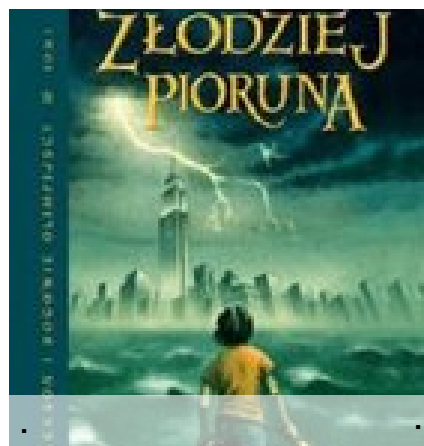
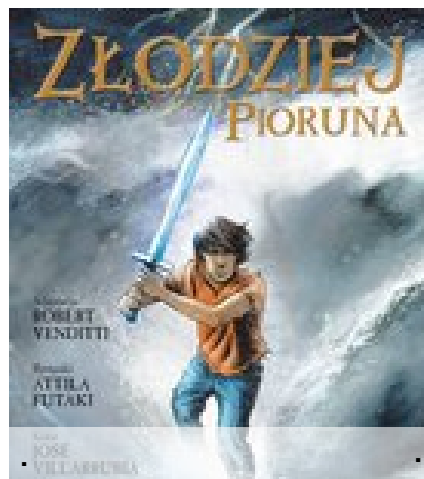
Te powieści są niesamowite i zaskakujące. Trzymają w napięciu, są pełne zwrotów akcji, nie możesz się doczekać, co na kolejnej stronie, czy w kolejnej części, przytrafi się głównemu bohaterowi Perciemu i jego przyjaciółom.

A nasi bohaterowie muszą zmierzyć się z wieloma przeciwnościami losu, walczyć z potworami, tytanami i innymi przerażającymi stworami rodem z Mitologii. Nie zawsze mają szczęście wygrać w tej walce, ale zawsze ich przygody są tak fascynujące, że czytam, czytam i nie mogę się od nich oderwać. Kiedy książka się kończy, nie chce mi się wierzyć, że tak szybko przeczytałem 300, czy 400 stron.

Seria jest naprawdę **SUPER!** Warto dodać, że seria ma również wiele kontynuacji, ale opowieści w ogóle się nie nudzą. Moim zdaniem to jedna z najlepszych serii powieści dla młodzieży.

Polecam...

Jakub Gil, klasa 6c.



## Karnawał na świecie

Niedawno w naszej szkole odbył się bal karnawałowy, na pewno o tym słyszeliście. A ja chcę nawiązać trochę do tego tematu i napiszę Wam jak obchodzi się bale karnawałowe w innych zakątkach świata .

W Rio de Janeiro karnawał odbywa się w rytmach samby dla osób, które kochają te rytmy. Jego historia sięga aż XVIII wieku, jest najsłynniejszym balem. Ta wielka uroczystość trwa cztery dni. Pierwsze przedstawienie to pokaz sztucznych ogni, wtedy tysiące tancerzy, śpiewaków i bębniarzy zaczyna paradować, ponieważ jest to dla nich sygnał. Ci, którzy oglądają, zaczynają razem z nimi tańczyć sambę. Stroje muzykantów i tancerzy zachwycają wieloma barwami.

Kolejny karnawał nosi nazwę Maska Wenecka. Jak sama nazwa mówi, odbywa się on w Wenecji. Trwa dziesięć dni, miasto wypełniają niezliczone atrakcje. Uczestnicy w historycznych strojach ruszają z pochodniami na Pizza San Marco i Riva degli Schiavoni, biorąc udział w pokazach akrobatów i tancerzy.

Bal w Operze Wiedeńskiej jest balem eleganckim. Karnawał w Wiedniu jest sezonem bali, odbywają się one we wszystkich pałacach oraz okazałych aulach. Najsłynniejszy i najbardziej ekskluzywny jest "Opernball" organizowany w budynku Opery Wiedeńskiej. W czasie jego trwania setki par rusza do walca w eleganckich strojach. Na Opernball przybywa mnóstwo znanych osób. Ten bal nie jest tak kolorowy jak inne - tu tańczy się do poważnej muzyki.

Karnawał już za nami. Dopiero w przyszłym roku wybieriecie styl, w jakim będziecie chcieli się bawić.

Wiktoria Krasowska 6c



**CZARNA PANTERA**

Jest to film opowiadający o 5 plemionach z Afryki Środkowej, które się zjednoczyły, by pomagać sobie nawzajem i by ich życie było łatwiejsze. Jedno z plemion jednak nie zechciało być połączone z innymi i nie chciało służyć nieswojemu królowi. Powodem złączenia tych plemion jest przekazana jednemu z wojowników plemienia, wierzącego w boginię – panterę - roślina, która po odpowiednim przygotowaniu (syrop do wypicia) daje ludzkiemu organizmowi kilkakrotnie większą wydajność. Wojownik, który ją otrzymał został przywódcą tych plemion.

Plemiona nazwały swój kraj Wakanda. Przez wieki kraj rozrastał się i tworzył nowe technologie, które powstawały dzięki najmocniejszemu metalowi na świecie- vibranium. Właściwa akcja filmu rozgrywa się dopiero w naszych czasach, kiedy terrorysta- Ulysses Klaue próbuje sprzedać pewną bardzo wartościową dla Wakandy rzecz. Główny bohater-a zarazem niedawno koronowany król Wakandy - Czarna Pantera - rusza do Korei Południowej, by go powstrzymać. Akcja się udaje, lecz terrorysta ucieka z przesłuchania, a po chwili zostaje zabity przez swego współpracownika. W Wakandzie pojawia się nieproszony gość.

Kim okaże się dziwny intruz? Co stanie z Wakandą?

Sprawdźcie sami.

Serdecznie polecam film. Świetnie dobrana muzyka do odpowiednich scen i bardzo ciekawa fabuła. Polecam!

*Jakub Wyrzykowski, kl. VIc*

**Oglądaj z nami...**

**„Cudowny chłopak”**

„Cudowny chłopak” to film, którego reżyserem jest Stephen Chbosky, oparty zaś jest na powieści R.J. Palacio. Film ten przedstawia losy dziesięcioletniego chłopca o imieniu Auggie, dotkniętego chorobą genetyczną, która spowodowała u głównego bohatera deformację twarzy. Początkowo chłopiec uczy się w domu, jest pod troskliwą opieką rodziców i siostry. Mimo choroby jest zabawny, pełen pasji; marzy, żeby zostać astronautą.

Akcja filmu zaczyna się, kiedy rodzice chłopca postanawiają, by ten rozpoczął naukę w normalnej szkole, gdzie będzie miał kontakt z rówieśnikami. Chłopiec ma przed sobą trudne chwile, jest inny niż jego rówieśnicy. Większość szkolnych kolegów nie toleruje wyglądu Auggiego, dokucza mu, naśmiewa się z niego. Chłopiec nie ma przyjaciół, jest samotny, bardzo cierpi z powodu swojego wyglądu. Są to momenty w filmie, które bardzo mnie wzruszyły. Poczulałam smutek i żal do ludzi, że potrafią być tak bezlitośni. Z drugiej strony, zauważamy w filmie, że ludzie z natury mają serca i uczucia, że potrafią się zmienić na lepsze. Po obejrzeniu filmu zrozumiałam, że trzeba być tolerancyjnym i życzliwym dla tych, którzy odróżniają się od nas.

Gorąco polecam – wzruszający, momentami zabawny film – dla dzieci i dorosłych. Uczy tolerancji, daje do myślenia oraz sprawia, że stajemy się lepsi.

Aleksandra Kraśnica, kl. Vb

## Czy znamy zasady postępowania w przypadku pożaru?

W dniu 21.02.2018 wśród uczniów naszej szkoły przeprowadziłyśmy wywiad, którego celem było sprawdzenie wiedzy dotyczącej, znajomości zasad przeciwpożarowych.

Pierwsze zadane pytanie dotyczyło sposobu informowania w szkole o zagrożeniu pożarem. Wszyscy znali właściwą odpowiedź: - **o zagrożeniu pożarem informują trzy dzwonki.**

Zadowolone uzyskanym rezultatem zaczęłyśmy zadawać kolejne pytania. Niestety, drugie okazało się trudniejsze. Niewiele dzieci poprawnie odpowiedziało na pytanie: „Jak należy się zachować gdy podczas lekcji usłyszymy alarm pożarowy?” Wielu pytanych odpowiedziało, że uciekłyby z klasy - co niestety, nie jest właściwym zachowaniem. **Gdy słyszymy w trakcie lekcji alarm pożarowy należy, przede wszystkim słuchać poleceń nauczyciela i starać się zachować spokój.**

Niepocieszone odpowiedziami uczniów ruszyłyśmy dalej z kolejnym pytaniem. Spacerując po korytarzach szkoły natrafiłyśmy na nauczycieli, których zapytałyśmy: „Co Pan/Pani zrobiłby/zrobiłaby gdyby podczas lekcji zadzwonił dzwonek alarmowy, a dzieci zaczęłyby panikować?” Nauczyciele odpowiedzieli dokładnie tak samo: „**Uspokoilibyśmy dzieci i szybko staralibyśmy się wyjść z budynku.**” Na następnej przerwie kontynuowałyśmy wywiad.

Teraz przyszła kolej na pytanie: „Gdzie w naszej szkole znajduje się miejsce zbiórki po ewakuacji?”

Wszystkie przepytane dzieci odpowiedziały właściwie: - **Miejsce zbiórki znajduje się przy placu zabaw.**

Zadając ostatecznie pytanie chciałyśmy sprawdzić czy dzieci wiedzą **jak postąpić gdy zauważą dym lub ogień.**

Większość dzieci odpowiedziało poprawnie, **że zgłosiłaby to pierwszemu spotkanemu nauczycielowi.**

Zaintrygowała nas odpowiedź jednej z uczennic z klasy 6, która stwierdziła, że połknęłaby go – potraktowałyśmy to jako żart .

Podsumowując nasz wywiad, możemy powiedzieć, że uczniowie naszej szkoły dobrze wiedzą jak zachować się w przypadku pożaru. Dodatkowo mają poczucie humoru i na niektóre pytania odpowiadali żartem .

*Kamila Majewska, Zuzanna Śmiechowska, Oliwia Świdarska, kl. VIc*

## Dzień Bezpiecznego Internetu.

6 lutego w naszej szkole odbył się apel z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu. Uczestniczyłam w nim wraz z moją klasą – 6c.

Gdy weszliśmy do sali widowiskowej, większość klas już tam była i oczekiwała na rozpoczęcie przedstawienia. Kiedy tylko usiedliśmy i inne grupy dotarły na miejsce, kurtyna rozsunęła się, a naszym oczom ukazała się scena. Nie minęła chwila, a na podest weszły dwie uczennice, które przedstawiły krótki wstęp do dalszej uroczystości. Następnie uczniowie zagrali przedstawienie, w którym rozstrzygnięto czy gry komputerowe są szkodliwe. Cała historia miała pokazać, że gry komputerowe nie są szkodliwe, jeżeli potrafimy je ograniczyć. Później aktorzy przedstawili nam kilka piosenek, m.in. piosenkę pt. „Internetowy LoveSong”.

Uważam, że apel był bardzo przydatny dla uczniów i wiele ich nauczył.

*Pola Kanigowska, kl. VIc*

Dzielnicowe Obchody Dnia Bezpiecznego Internetu  
la Szkoł Podstawowych dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy

„Bezpieczna przygoda z Internetem”  
21 lutego 2018 r. godz. 11:00  
sala widowiskowa szkoły

Tworzymy kulturalne szacunku w sieci

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 8 im. Jana Pawła II ul. Górczewska 201 w Warszawie

# Moje hobby, moja pasja...

Każdy ma swoje hobby. Jedni lubią zbierać znaczki, inni grać na komputerze, a ja zbieram różnego rodzaju starocie. Najbardziej interesują mnie stare telefony, sprzęty firmy Unitra, na których poszukiwanie udaję się na bazar staroci na Kole lub na Wolumen.

Kolekcjonowanie takich przedmiotów nie jest rzeczą prostą, ponieważ trzeba się na tym znać. Na przykład, kupując magnetofon, musimy ocenić nie tylko jego stan zewnętrzny tj. czy obudowa nie jest połamana, czy nie brakuje przycisków, lecz także wewnątrz, a to jest trudniejsze. W miarę możliwości trzeba ocenić, czy w środku niczego nie brakuje, a jeśli tak, to czego. Jednak najczęściej jest to kupowanie przysłowiowego kota w worku. Po kupnie takiego zabytku również trzeba o niego dbać - trzeba umyć obudowę i jeśli to konieczne dokonać wszystkich napraw oraz trzymać go w suchym i czystym miejscu.

Łatwiej jest z zabytkowymi telefonami, ponieważ zazwyczaj najważniejsza jest obudowa. Jeśli nie mamy linii telefonicznej, to nigdzie z niego nie zadzwonimy. Ja linii takiej nie mam i dla mnie telefon jest wyłącznie ozdobą.

Interesuje mnie również zbieranie starych pieniędzy. A przy ich kupnie trzeba zwrócić uwagę na to, czy sprzedawcy nie chcą nas oszukać. A jak to zrobić? Jeśli chcemy kupić monetę, to warto ją zważyć, a następnie wagę porównać z tym, co jest napisane w katalogu monet polskich. Dlatego przed wybraniem się na targ staroci warto zaopatrzyć się w małą wagę i wspomniany katalog. Jeśli kupujemy banknot, to trzeba sprawdzić, czy posiada znak wodny lub ewentualnie inne zabezpieczenia. Kupując stare pieniądze, powinno się patrzeć na ich stan. Im ich stan jest lepszy, tym są one bardziej wartościowe.

Uważam, że warto mieć hobby i pielęgnować swoje zainteresowania. Dziękuję za Waszą uwagę i życzę Wam rozwoju waszych kolekcji.

*Kacper Pędzik, kl. VIc*



## Unitra

Zapewne każdy z Was ma w domu radio lub inny sprzęt muzyczny, np. firmy Philips, Sony, Sanyo JVC, lecz czy wiecie, że w Polsce również działała fabryka sprzętu muzycznego?

Jeśli nie wiedzieliście o istnieniu Unitry a uważacie się za znawcę sprzętu muzycznego, to powinniście nadrobić zaległości. Otóż zakład, o którym mowa, został założony w Warszawie w 1961 roku. Unitra nie była zwykłą fabryką lecz przedsiębiorstwem, które zrzeszało dziesiątki fabryk i zakładów. Najbardziej znane z nich to:

Diora - Dzierżonów,  
 Eltra - Bydgoszcz,  
 Elwa - Kołobrzeg,  
 Unitra - Lubartów,  
 Magmor - Gdańsk,  
 Polkolor - Piaseczno,  
 Radmor - Gdynia,  
 Tonsil - Września,  
 Unizet - Warszawa,  
 Warel - Warszawa,  
 Zatra - Skierniewice,  
 ZRK - Warszawa,  
 Fonica - Łódź.

W 1989 Unitra została zlikwidowana, ale niektóre firmy, wchodzące w jej skład uzyskały samodzielność i kontynuowały działalność. Wiele z nich jednak nie radziło sobie na rynku i upadły. Ostatnie z dawnych oddziałów Unitry upadły na początku XXI wieku. Dziś już po nich nie ma śladu. Jedynie w zakamarkach naszych domów można znaleźć produkowane przez Unitrę wspaniałe radia, magnetofony kasetowe, szpulowe radiomagnetofony, gramofony, wzmacniacze, głośniki, tunery, domofony, radia samochodowe, mikrofony, organy, pianina elektryczne, zegarki elektroniczne, walkmany i wiele innych urządzeń. Co ciekawe, jakością dźwięku i wyglądem nieraz przewyższają one dzisiejsze radia i urządzenia muzyczne.

Niestety, wiele osób, zamiast okazać tym zabytkowym sprzętom należyty szacunek, wyrzuca je na śmietnik. A przecież są to rzeczy, po które nieraz nasi dziadkowie czy rodzice stali godzinami w kolejkach i które grały po 30 - 40 lat w polskich domach. Dziś sprzęt Unitry często łąduje w śmietnikach, a w jego miejscu stają chińskie urządzenia, które grać będą 2-3 lata, a potem się zepsują.

Na szczęście są ludzie, którzy chcą ocalić od zapomnienia tę wspaniałą polską markę i otwierają w Poznaniu muzeum Unitry. Ja sam zbieram sprzęty Unitry i może kiedyś też otworzę muzeum.

*Kacper Pędzik, kl. VIc (tekst i zdjęcia)*





## 21.02-21.03 - MIESIĄCEM JĘZYKA OJCZYSTEGO

W ramach obchodów **MIESIĄCA JĘZYKA POLSKIEGO** uczniowie naszej szkoły mają okazję wziąć udział w różnorodnych zadaniach związanych z językiem ojczystym. Oto skrót działań z ostatnich dni - przed nami jeszcze wiele atrakcji językowych!

### Bemowski Konkurs Ortograficzny.

Nasi szkolni mistrzowie ortografii mieli okazję wykazać się w dzielnicowym etapie konkursu „Z ortografią na medal”. Jesteśmy niezmiernie z nich dumni.

**Michał Osuch** z klasy VII zajął II miejsce i będzie reprezentował naszą dzielnicę w etapie warszawskim. Wyróżnione w tym konkursie - na etapie dzielnicowym - zostały:

**Alicja Katana** oraz **Aleksandra Bugalska**.  
Gratulujemy!



Z przyjemnością informujemy o wynikach dzielnicowego konkursu z cyklu „WARSZAWA – MOJE MIASTO”

W konkursie poetyckim "Sen o Warszawie"  
**II miejsce** zajął uczeń klasy VI c -  
**Kacper Pędzik**

Gratulujemy!

Czytelnicy mogli wziąć udział w konkursie "**Magia Lektur**".

Tym razem uczniowie zmagali się z labiryntami wyobraźni Tolkiena, popisując się swoją wiedzą o Hobbicie.

Najlepszy w szkole jest uczeń klasy VI c  
**Mateusz Ptasznik,**

który będzie nas reprezentował w etapie warszawskim konkursu.

### Uwaga miłośnicy recytacji!

Mamy już za sobą klasowe eliminacje do recytatorskiego konkursu "Warszawska Syrenka". Przed nami etap szkolny!

Dziesięciu najlepszych naszych uczniów już niebawem reprezentować nas będzie w etapie dzielnicowym.

Życzymy powodzenia! Połamcie sobie języki!



A niechaj narodowie  
wždy postronni znają,  
iż Polacy nie gęsi,  
iż swój język mają.

Uczniowie naszej szkoły mają okazję pokazać swoje umiejętności językowe w LIDZE ZADANIOWEJ! Co dwa tygodnie na Waszych kontaktach w Librusie pojawia się zestaw zadań z różnych dziedzin języka polskiego. Zachęcamy do włączenia się do zabawy z językiem polskim!



### "Sen o Warszawie"

Z jednej strony kurne chaty,  
z drugiej - szklane domy.  
Taka właśnie jest Warszawa -  
różna z każdej strony.

Każda z dzielnic jest odmienna,  
w innym jest klimacie.  
Gdy pójdziecie ze mną w podróż,  
lepiej je poznacie.

Wola - niegdyś robotnicza,  
pełna wonnych sadów.  
Dzisiaj już śladu po nich nie ma,  
wokoło pełno bloków!

Teraz chodźcie na Żoliborz  
to nasz brzeg zielony,  
z uroczymi uliczkami,  
nad Wisłą położony

Jedźcie ze mną do Śródmieścia!  
Najlepiej - tramwajem.  
To dopiero jest stolica,  
gwarna, różnorodna.

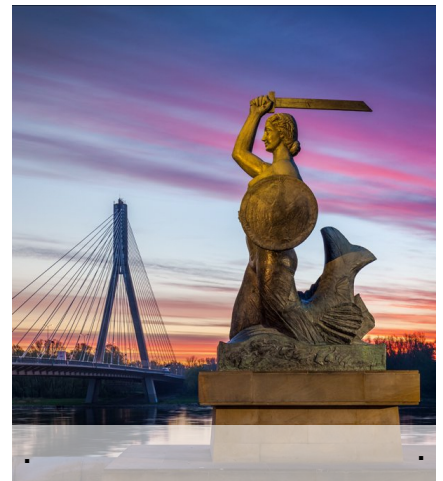
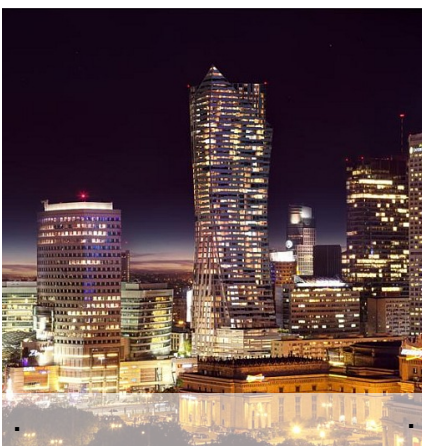
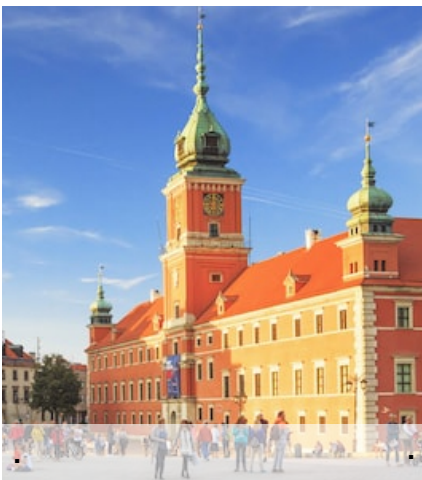
Tu: wiekowe kamienice,  
często opuszczone.  
Obok domy ze szkła, stali,  
czyste, lśniące, nowe.

I Wilanów jest królewski  
z pięknym swym pałacem.  
Zbudował go król Sobieski,  
by odpocząć latem.

A król Zygmunt, ten z kolumny,  
patrzy i wciąż wzdycha:  
jak Warszawa nasza piękna  
z dnia na dzień się zmienia.

W snach najmniejszych naszym  
dziadom  
nawet się nie śniło,  
że w tym mieście tylu ludzi  
będzie kiedyś żyło.

Kacper Pędzik, kl. VI c



### "Sami o Szkole"

Gazetkę szkolną redaguje grupa  
dziennikarzy - uczniów naszej  
szkoły - pod opieką Magdaleny  
Świętochowskiej, nauczyciela  
języka polskiego.